Cena 40.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 650.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 725.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 750.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 1.500.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 40.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 16.000.
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajne 8.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 293 (7628) Sobota, dnia 29 Grudnia 1923 r Rok XXXI

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w grudniu.

Ciężki przemysł śląski zamiast — jak to już kilkakrotnie zaznaczałem w moich „Listach" — popierać Rząd w usiłowaniach jego, mających na celu naprawę skarbu, przeciwnie usiłowania te utrudnia, systematycznie wykręcając się od świadczeń, na rzecz skarbu, chociaż do tego obowiązku obywatelskiego w pierwszym rzędzie poczuwać się powinien. Co gorsza, przemysł ten doszedł do takiej potęgi, że nie Państwo wzgl. Rząd, ale przemysł Rządowi zaczyna robić przepisy i uzależniać swoje stanowisko w sprawach naprzykład świadczeń podatkowych od daleko idących przywilejów dla wielkiego przemysłu.

Jednym z takich przywilejów jest żądane przez związek właścicieli kopalń zniesie[illegible] [illegible]zowych na węgiel. Co w zamian [illegible] [illegible]ce wielki przemysł? Ja[illegible]

[illegible]ku. Po długich rokowaniach przemysł śląski oświadczył gotowość zapłacenia tylko 25 miljonów franków, i to tylko 5 miljonów gotówką, a resztę wekslami. Pomijając już smutny fakt, że rząd musiał się zniżyć do rokowań z baronami przemysłowymi, stwierdzić należy, że wielki przemysł śląski poprostu wykręca się od obowiązku płacenia podatków i wzbrania się od ponoszenia w tym względzie jakichkolwiek ofiar na rzecz uzdrowienia finansów Państwa. A przecież ciężki przemysł śląski nie może narzekać na złe czasy! Pod rządami polskimi przemysł śląski napewno zarobił więcej niż 10 razy miljonów franków.

Przyczyny tej zagadki odrazu wpadną nam w oczy gdy uprzytomnimy sobie fakt, że ciężki przemysł śląski przeważnie znajduje się w posiadaniu niemieckiem i że nieomal wszystkie stanowiska kierownicze zajęte są przez Niemców. Taka naprzykład Spółka Kopalń Gieschego miała czelność mianowania generalnym dyrektorem swych zakładów p. Ganszego, zaciętego hakatystę, który niegdyś stał na czele pruskiej Komisji [illegible] dzielnice polskie [illegible]

Województwa Śląskiego przy udziale przedstawicieli prawie wszystkich gmin miejskich i wiejskich. Z referatów, wygłoszonych na zjeździe okazało się, że położenie finansowe większej części gmin jest wprost katastrofalne. Pojedyńcze gminy nie mają prawie żadnych źródeł dochodów. Stosunkowo najlepiej gospodarzą jeszcze te, w których obrębie znajdują się kopalnie i huty, bo ściągają z nich znaczny podatek, inne zaś skazane są jedynie na pobieranie niskiego podatku procederowego od nielicznych kupców itd., i na ciągłe podnoszenie cen za wodę i inne gminne źródła dochodu. Wobec pustek w kasach liczne gminy nie są już wstanie opłacić swych urzędników, nie ma pieniędzy nawet na zakupienie naprzykład opału dla szkół. Zjazd uchwalił w końcu rezolucję, wzywającą rząd centralny i sejmy warszawski i śląski o przyjście gminom z pomocą przez zaprowadzenie ustawy, regulującej finanse gmin śląskich.

Budżet śląski nie przedstawiałby się źle, gdyby podatki jak najrychlej można było ściągać w walucie o stałej wartości. Wynika to już z preliminarza budżetowego dla Województwa Śląskiego na r. 1923 przedłożonego na ostatniem posiedzeniu Sejmu Śląskiego. W I kwartale rb. dochody Województwa wynosiły 87 miljardów, wydatki zaś 26 miljardów mkp., w II kwartale dochody 298, wydatki 42 miljardy, w III kwartale wydatki 735 miljardów mkp. Preliminarz przewiduje za 1923 r. ogółem 3242 miljardy mkp. dochodu (w tem 2942 miljardy podatku węglowego) i 1412 miljardów mkp. wydatków w tem 1300 miljardów dla skarbu polskiego jako udział w dochodach śląskich).

Z wydatków śląskich największą pozycję zawierają wydatki na Wydział oświecenia publicznego i wyznań religijnych (38 miljardów), oraz administracja wewnętrzna (32,5 miljarda). Utrzymanie Sejmu Śląskiego kosztuje 17,5 miljarda. Z preliminarza wynika, że w Województwie zatrudnionych jest ogółem 8742 urzędników i funkcjonarjuszy, w czem 4706 urzędników wyższych (z czego 3409 w Wydziale oświecenia) i 4130 urzędników niższych (z czego 3536 w administracji wewnętrznej). Preliminarz odesłano do komisji budżetowej celem uzgodnienia go z obecnym stanem waluty.

Działalność bardzo ożywioną i pochwały godną rozwija na Górnym Śląsku przed niejakim czasem założone tu „Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich" (T. O. K. Z.), które ma na celu obronę polskości przed nawałą niemiecką i szerzenie oświaty w duchu polskim. T. O. K. Z. rozwinęło się w stosunkowo krótkim czasie tak że prawie nie ma już miejscowości na Śląsku, gdzieby nie istniała filja wzgl. kółko tego związku. Towarzystwo m. in. ma na celu oczyszczanie urzędów polskich z żywiołów hakatystycznych. W magistracie naprzykład mysłowickim dotąd jeszcze urzęduje wielu Niemców, którzy w służbie posługują się językiem niemieckim. I tak zresztą przebywa na polskim Śląsku jeszcze wielu Niemców, którzy publicznie drwią sobie z wszystkiego co polskie. Tak naprzykład donosi wychodzący w Katowicach „Polak", że niemiecki budowniczy o polskiem nazwsku dr. Merck z Lipin tak się wyraził w hucie tamtejszej o robotnikach polskich: „Tej polskiej bandy i tak już nam dosyć!" Działalność zatem T. O. K. Z., która występuje wobec tego rodzaju wybryków hakaty w obronie polskości, tylko na pochwałę zasługuje.

ALEKSY PAJĄK

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	6,250,000
[illegible]	27,300,000
[illegible]	280,000
[illegible]	314,000
[illegible]	[illegible]095,000

TELEGRAMY.

Skon Włodzimierza Tetmajera.

KRAKOW, 28.12. Dnia 26 rano zmarł w Krakowie na udar serca śp. Włodzimierz Tetmajer, wybitny artysta-malarz w 63 roku życia bawiąc podczas świąt u zięcia swego dr. Rybickiego. Ś. p. Tetmajer w roku 1911 wszedł do parlamentu austrjackiego jako poseł ziemi Krakowskiej, spełniając ten mandat do chwili niepodległości. W ostatnich jednak latach usunął się od życia politycznego, oddając się jedynie sztuce. Osierocił 6 córek, 5 zamężnych i jednego syna. Drugi syn padł na polu chwały walcząc z bolszewikami jako porucznik 8 pułku ułanów pozostały syn kończy obecnie szkołę korpusu kadetów.

W ostatnich czasach śp. Tetmajer pracował gorączkowo nad wykończeniem wielkiego cyklu kompozycyjnego pod tytułem „Termopile w Polsce". Pogrzeb w sobotę.

Ś. p. Włodzimierz Tetmajer artysta-malarz niepospolitego talentu, twórca wielu obrazów o motywach ludowych, odtwarzających barwność i bujność życia włościan okolic Krakowa, był jedną z najsympatyczniejszych postaci krakowskiego świata artystycznego. Rozkochany w „bajecznie kolorowej" wsi polskiej. Włodzimierz Tetmajer zaślubił córkę gospodarza wiejskiego we wsi Bronowice. Siostrę rodzoną pani Włodzimierzowej Tetmajerowej zaślubił w kilka lat potem poeta Lucjan Rydel. Wesele Lucjana Rydla w Bronowicach natchnęło Stanisława Wyspiańskiego do stworzenia nieśmiertelnej wartości dzieła dramatycznego, „Wesela", Włodzimierz Tetmajer w „Weselu" Wyspiańskiego występuje jako „gospodarz": jest to przedziwnie ujmujący i bardzo wierny portret poetyczny zamaszystej, bardzo polskiej natury artysty, który zespolił się z życiem ludowem z serdeczną prostotą, bez cienia pozy i przymusu.

S. p. Włodzimierz Tetmajer przyjmował duży udział w ruchu ludowym, a podczas wojny i w latach ostatnich w ruchu niepodległościowym Był założycielem i pierwszym prezesem Okręgu Krakowskiego „Strzelca" i do śmierci piastował godność honorowego prezesa tego Okręgu.

W roku, o ile pamiętamy 1910 bawił przez dłuższy czas w Kaliszu, gdzie wymalował Kaplicę w kościele św. Mikołaja polichromją.

Rumunja a Grecja.

PARYŻ, 28.12. Z Aten donoszą: Naprężenie stosunków rumuńsko-greckich trwa w dalszym ciągu. Rumuński charge d'affaires oświadczył, że wyjazd posła rumuńskiego z Aten nie oznacza zerwania stosunków między Rumunją a Grecją.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji.

MADRYT, 28.12. Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć 28 grudnia w postaci ruchu rewolucyjno-komunistycznego w Hiszpanji i Portugalji. Dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistów w Madrycie, Sewilli, San-Sebastian, Bilbao oraz w centrach górniczych i przemysłowych. Pochwycone dokumenty stwierdzają istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzystw sportowych.

Uroczystości w Sorbonie na cześć pani Skłodowskiej.

PARYŻ, 28.12. Rząd francuski złożył w Sorbonie uroczysty hołd p. Curie-Skłodowskiej oraz jej mężowi w uznaniu dla ich zasług. Obecni byli: prezydent republiki francuskiej Millerand, rektor uniwersytetu Appel, min. hygjeny Strauss oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

PARYŻ, 28.12. W 25-ą rocznicę odkrycia radjum przez Piotra Curie i jego żonę Curie-PSkłodowską, minister hygjeny, Strauss, dokonał uroczystego otwarcia ochronki dla ubogich imienia Curie.

P. Korfanty zakłada bank.

KRAKOW, 28.12. „Nowa Reforma" donosi: „Jak się dowiadujemy, w tych dniach przyszła do skutku umowa między dotychczasowym właścicielem Grand-Hotelu w Krakowie, a konsorcjum, na czele którego gmach Grand-Hotelu przeszedł na własność tegoż konsorcjum. Gmach będzie z wiosną gruntownie przebudowany i pomieści wielki bank, zaś hotel i kawiarnia wraz z restauracją przestaną istnieć. W całym gmachu rozgości się olbrzymi bank własność pp. Korfantego i Kornreicha".

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.

NOWY-JORK, 28.12. „Telegraphen Compagny" donosi: Dzienniki nowojorskie przynoszą wiadomość z Tokio, nastąpiło nowe trzęsienie ziemi. Kilkakrotne silne wstrząśnienia zniszczyły około 100 prowizorycznych domów mieszkalnych Ludność koczuje pod gołem niebem. Jest wiele ofiar zabitych i rannych.

Trzej zastępcy Trockiego.

MOSKWA, 28.12. Wobec ustalenia, że choroba Trockiego będzie nosiła dość długotrwały charakter, rada komisarzy ludowych mianowała zastępcami Trockiego na stanowiskach komisarza ludowego dla spraw wojny i marynarki i przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej, trzy osoby: Skliańskiego, wiceprezesa rewolucyjnej rady wojennej, Kamieniewa, głównodowodzącego armją sow. i Budiennego.

Zaginiony balon.

PARYŻ, 28.12. Minister marynarki do godziny 22 nie otrzymał żadnych wiadomości o wojskowym statku napowietrznym „Diksmude". Przeważa opinja, że „Diksmude" wylądował w południowej części Algieru. 4

Co napisał Ford w swoich pamiętnikach?

Głośny amerykański fabrykant samochodów, Henryk Ford, podobnie jak inni miljonerzy, wydał pamiętniki pod tytułem „Moje życie i moje dzieło". Niejedno w tych książkach wykazuje znany typ amerykańskiego businessman'a. Potężna indywidualność, wiara w powodzenie osobiste, pogarda dla wszelkiej władzy szkolnej i szacunek dla doświadczenia osobistego w interesach — są wszystkim wspólne. Żaden jednak nie wyjaśnia tak umiejętnie i obrazowo swoich poglądów kupieckich jak Henry Ford, żaden też nie umie swojej prywatnej działalności gospodarczej włączyć w zakres gospodarstwa społecznego jak on.

Ciekawe są rzeczy, opowiadane przez Forda, w przedmi[illegible] tanich samochod[illegible] z tem udoskon[illegible] wała sta[illegible]

nie tylko akcjonarjusze przedsiębiorstwa podnosili od czasu do czasu protest, ale i szerokie koła kupieckie kiedy niekiedy miały wątpliwości. Ford mówi: „Nigdy nie uważaliśmy naszych kosztów handlowych za stały czynnik. Dlatego obniżamy przedewszystkiem cenę tak dalece, żebyśmy mogli spodziewać się możliwie największego zbytu. Następnie dokładamy wszelkich starań aby wyrabiać towar za tę cenę". Nie jest to napewno droga zwykła ani w Ameryce, ani w Starym Świecie. „Utarty zwyczaj — mówi Ford sam — każe najpierw obliczyć koszta, a po tem według nich cenę, co może być z ciaśniejszego punktu widzenia metodą prawidłowszą". W jaki sposób poczynało sobie przedsiębiorstwo Forda w kwestji zniżki cen, wykazuje, że w roku, w którym zyski były większe niż się spodziewano, przedsiębiorstwo zwracało dobrowolnie każdemu [illegible] samochodu 50 [illegible]

„Normalizacja — mówi Ford—stanowi ostatnią fazę procesu rozwojowego. Proces ten zaczyna się od konsumenta i prowadzi przez projekt do właściwej produkcji. W ten sposób produkcja staje się środkiem do oddawania usług". Do jakiego stopnia idea normalizacji panuje w produkcji, wynika ze słów następujących: „Nie dokonywamy zasadniczo żadnych napraw, które sprawiają, że dawne modele starzeją się. Części każdej maszyny można wymienić nie tylko z częściami wszystkich naszych maszyn jednorazowego typu, ale i z częściami wszystkich naszych maszyn wcześniejszych lub późniejszych modeli". Przedsiębiorstwo chce tem samem zbudować maszynę trwającą wiecznie", taką zatem, która zapewnia konsumentowi możliwie największe korzyści. Taniość wytwórstwa jest wszakże, oprócz drogą normalizacji zabezpieczona jeszcze dogodną organizacją.

„Mojem zdaniem—pisze Ford—przedsiębiorstwo nie jest maszyną. Stanowi raczej robotniczy związek ludzi, których zadaniem jest praca, a nie wymiana listów". Fabryki Forda nie znają zatem wcale „organizacji posad do których przywiązane są szczególne zobowiązania, ukształtowanego systemu zwierzchnictwa, konferencji; tytułów znają bardzo niewiele. Nie posiadają też żadnych absolutnie aktów", kończy Ford to objaśnienie. Jaskrawszego przeciwieństwa biurokracji, niż zarząd zakładów Forda, trudno sobie wyobrazić.

Do finansów ma Ford istną odrazę. Chcą ratować upadającą produkcję nowym finansowaniem lub pożyczką, zamiast udoskonaleniem sposobu produkcji. Nie chcą powołać inżyniera tylko podskarbiego. Zniżkę cen uważają za wyrzucony zysk, zamiast za czynnik rozwoju interesu. Kapitał—pisze na innem miejscu—musi płynąć z fabryki, nie z banku. Pożyczka w chwili, kiedy prowadzenie interesu powinnoby być ulepszone przez inteligencje, prowadzi, według Forda do zguby. „Kupcowi wolno bezpiecznie brać pożyczkę" przestrzega, „jedynie wtedy, gdy pieniędzy nie potrzebuje". „Finanse stawiane są wyżej niż praca i stąd grożą zdławieniem pracy, zniszczeniem zasadniczej idei oddawania usług".

Poświęcenie fabryki lampek elektrycznych „Philips".

Istniejąca od roku 1891 w Eidnhoven w Holandji fabryka lampek elektrycznych „Philips" bodaj że największa co do produkcji żarówek na kontynencie wybudowała w Warszawie własną fabrykę celem wyrobu żarówek u nas w kraju.

Dnia 12 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philips'a przy bardzo licznym współudziale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem departamentu Ulanowskim i dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu inż. Dąbrowski jako zastępca ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie baron Asbeck oraz poseł holenderski w Hadze Wierusz-Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszerne hale fabryczne zaznajamiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę Philips, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale [illegible]kiego kapitału.

[illegible]dowę całej fabryki oraz instalacje [illegible] [illegible]tione siłami miejscowe[illegible] [illegible] czas[illegible]

produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8000 sztuk, przy wyrobie których zatrudnionych jest zgórą 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyrektor A. F. Philips złożył 500 hol. guldenów (około 850 miljonów mkp.) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze Kowalskiego na stypendjum dla młodego polaka elektrotechnika, któryby chciał posiąść wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomyślnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nietylko dla kraju, lecz i na eksport.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wręczono wszystkim obecnym z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Albumy te roztaczają przed czytelnikiem obraz niezmiernej doniosłej społecznej działalności właścicieli holenderskich fabryk Philips. Podziwiamy w nich wprost zadziwiające zdrowotne i kulturalne urządzenia wewnątrz robotniczych miast-ogrodów, wybudowanych przez właścicieli stanowiących jednakże własność robotniczych kooperatyw.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wieczerzą zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

KRONIKA.

— PO SWIĘTACH.

W środę, a właściwie według utartego w Kaliszu zwyczaju dopiero w czwartek ukończyły się święta. Przez wszystkie dnie, począwszy od niedzieli mieliśmy mróz, który dochodził do 15 stopni niżej zera. To też nasza Prosna skuta lodami oczekuje na amatorów ślizgawki, którą w sobotę otwiera naszą policja na dochód prac kulturalno-oświatowych.

Wszystkie trzy kina „Stylowy", „Miraż" i „Oaza" wystawiając wyborne obrazy cieszyły się wielkiem powodzeniem. Rekord kasowy podobno zdobył teatr „Stylowy". Wskutek braku wiadomości o kursie dolara, czarnogiełdziarze kaliscy, sprzedawali je „naiwnym" po 7 a nawet 8 miljonów. Tymczasem już w czwartek nie chciano za nie płacić nawet sześciu. Wśród amatorów łatwego zarobku nastąpiła z tego powodu konsternacja. W czwartek wszystkie jatki i piekarnie były zamknięte. Widocznie szykowano się do nowej podwyżki.

— CHLEB ZNOWU PODROŻAŁ i kosztuje 250 tysięcy kilo. Zboże jednakże nie poszło w górę, gdyż żyto trzyma się w cenie 11 miljonów.

— BRAK MIESA.

Z powodu zamknięcia wszystkich jatek, mięsa w piątek w Kaliszu nie było.

— MRÓZ.

Dziś rano termometr wskazywał 10 stopni niżej zera. Po za miastem temperatura była jeszcze niższa. Niebo pogodne, bez chmur.

— TRAGICZNA SMIERC ARCHITEKTA MIEJSKIEGO W KALISZU.

W piątek 28 bm. o godz. 10 zrana architekt miejski Skolimowski wraz z technikiem Sobolewskim i blacharzem udali się na dach nowobudującego się ratusza miejskiego, aby sprawdzić miejsca, w których zaciekała woda. Pomimo perswazji blacharza, że przy takim mrozie chodzenie po dachu jest niebezpieczne, Skolimowski rzucił laskę i wszedł sam na miejsce niebezpieczne i momentalnie spadł z dachu na podwórze, ponosząc śmierć na miejscu.

— WIEC NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

W niedzielę, dn. 30 bm., w sali Stow. Rzem. Chrześc. (Piekarska 7) o godz. 3 pp. odbędzie się wiec poselski, na którym dział polityczny referować będą profesor Waszkiewicz, prezes klubu sejmowego N. P. R., poseł W. Michalak.

Wejście za opłatą 10,000 mk. na pok[illegible] wynajęcia sali. Niewątpimy, [illegible] [illegible] wszystkie sfery naszego [illegible]

— Z „SOKOŁA".

W sobotę, tj. dnia 29 bm. o godzinie 4-ej po południu w gmachu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich, przy ulicy Piekarskiej Nr. 7, odbędzie się „Choinka" dla dziatwy Sokolej, urządzona staraniem Tow. Gimn. „Sokół" poczem nastąpi „Zabawa Taneczna" li tylko dla członków i ich rodzin.

— SMIERC Z PIJANSTWA.

Na rogu Lipowej i Łącznej posterunkowy P.P. zauważył leżącego niejakiego Świeszczakowskiego, bez przytomności, w stanie pijanym. Odesłany do szpitala św. Trójcy S. zmarł w ciągu półgodziny.

— SKRADZIONE FUTRO.

P. Henrykowi Mamrothowi skradziono futro z przedpokoju d-ra Białobłockiego u którego poszkodowany znajdował się w poczekalni.

— W SPRAWIE OBROTOW NA RACHUNKACH BIEŻACYCH.

Władze i urzędy państwowe, posiadające rachunki bieżące w kasach skarbowych, mają zawiadamiać te kasy osobnymi awizami dopiero w razie wystawienia zleceń wypłaty na sumy przewyższające sto miljonów marek zamiast miljona marek.

— NOWE PRZEPISY O KOSZTACH SĄDOWYCH.

Z dniem 2 stycznia 1924 r. wejdzie w życie rozporządzenie Rady ministrów, zmieniające przepisy o kosztach sądowych.

Rozporządzenie między in. przewiduje, że suma wpisu głównego lub dodatkowego w żadnym wypadku nie może wynosić mniej, jak 10 tys. mk. w sądach pokoju, względnie — 100 tys. mk. w sądach okręgowych.

Od skarg zaś o uchylenie wyroku suma wpisu głównego lub dodatkowego nie może wynosić mniej, niż 100 tys. mk. w sprawach, ulegających właściwości sądów pokoju i miljon mk. w sądach okręgowych.

Od wszelkiego rodzaju dokumentów, wydanych stronom na ich żądanie przez sądy i urzędników sądowych, oprócz notarjuszów), tytułów wykonawczych, kopji, zaświadczeń itp. pobieraną będzie opłata kancelaryjna w sądach okręgowych — po 20 tys. mk. od każdej strony arkusza, licząc każde 25 wierszy za stronę.

— SPADEK.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że po zmarłym w Chicago Romanie Okaskim, pochodzącym ze Słupcy, woj. Łódzkie, pozostał spadek w kwocie dolarów 497,31, do którego ma być uprawniona matka spadkodawcy, Marjanna Budzińska, zamieszkała rzekomo w Słupcy. Poszukiwania urzędowe nie dały jednak pozytywnego wyniku. Uprawnieni spadkobiercy winni nadesłać należycie ostemplowane podania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Departament Konsularny w Warszawie, ul. Fredry Nr. 1, powołując się na Nr. K. II a 33460/23.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że po 1 stycznia 1924 roku Magistrat miasta Kalisza pobierał będzie miejski podatek od alkoholu w sposób dotychczasowy, tak długo, dopóki przepis wykonawczy do Ustawy Sejmowej z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 p. 747) w życie wprowadzony nie zostanie, co swego czasu Magistrat publicznie ogłosi.

Po 1 stycznia 1924 r. należy więc zgłaszać wyroby alkoholowe do opodatkowania w Magistracie, jak to dotąd miało miejsce, a to pod zagrożeniem następstw przewidzianych art. 62 do 67 powyż. powołanej ustawy.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w związku ze stuprocentową podwyżką państwowej akcyzy od alkoholu z dniem 24 grudnia 1923 roku.

Magistrat podwyższa miejski podatek od alkoholu o dalsze sto procent.

Kalisz, dn. 24 grudnia 1923 r.

[illegible]

OBWIESZCZENIE

Od dnia 31 grudnia 1923 począwszy Magistrat miasta Kalisza rozpocznie spis krów koni uprzęży, oraz wszelkiego rodzaju wozów, pojazdów, samochodów itp. środków lokomocji.

Każdy właściciel domu lub osoba prawnie go zastępująca (dzierżawca lub administrator domu) oraz zarządzający nieruchomościami rządowymi, miejskimi lub społecznemi winni corocznie, najp. do 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia dostarczyć Magistratowi na rozesłanych przez Magistrat formularzach druku, wykaz osób i instyt. utrzymujących psy, konie i wszelkiego rodzaju środki lokomocji z podaniem ilości i rodzaju tychże.

Każdy właściciel domu lub osoba prawnie go zastępująca względnie zarządzający nieruchomościami, rządowymi, miejskimi lub społecznymi obowiązany jest zakomunikować Magistratowi wykaz osób, które w ciągu roku stały się posiadaczami przedmiotów wyżej wymienionych nie objętych wykazem dorocznym. Wykazy takie wydawane bezpłatnie za zgłoszeniem się w Magistracie winny być składane w przeciągu 14 dni od dnia nabycia, względnie wprowadzenia tych przedmiotów i zwierząt do nieruchomości. Tak właściciele zwierząt, samochodów i wszelkiego rodzaju pojazdów i środków lokomocji jak i nieruchomości względnie ich prawni lub mianowani zastępcy, w których nieruchomościach, samochody i wszelkiego rodzaju pojazdy są przechowywane, odpowiedzialni są za zgłoszenie powyższych środków lokomocji do opodatkowania.

Powyżej wymienieni obowiązani są ponadto udzielać Magistratowi względnie jego funkcjonarjuszom wszelkich możliwych ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach powyż. wymienionych przedmiotów i zwierząt tudzież opłat od tych zwierząt dotyczących.

Za niestosowanie się do tych przepisów winni podlegają karom porządkowym z mocy art. 67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 p. 747) do wysokości dziesięciu miljonów mk., o ile nie mają zastosowania przepisy o karach zawarte w art. 62-67 tejże ustawy.

Kalisz, dnia 27.12

MAGISTRAT.